

Wałbrzych, 28 października 2013 r.

Elżbieta Paprocka
z ROD „Podzamcze”
w Wałbrzychu

Premier Rządu RP
Pan Donald Tusk

W imieniu własnym i wielu moich znajomych działkowców niniejszym oświadczam, że nie godzimy się na Pana gest dla działkowców w postaci uwłaszczenia udziałami w prawach do nieruchomości ogrodowych. To nie jest uwłaszczenie, bo nie odnosi się ono do konkretnie użytkowanych działek przez działkowców. Ten gest, jeśli znajdzie się w ustawie, to krótka ale skuteczna droga do likwidacji ogrodów działkowych.

Panie Premierze

Posłowie PO twierdzą, że to uwłaszczenie musi być zapisane w przyszłej ustawie działkowej, ponieważ taka jest Pana wola. My działkowcy wiemy, że jest inaczej. Ta wola nie jest skierowana dla dobra działkowców. Ta wola w praktyce ma się obrócić przeciwko działkowcom i istnieniu ogrodów działkowych.

Pan, Panie Premierze, reprezentuje barwy Platformy Obywatelskiej, rządzącej w kraju partii, która nie reprezentuje interesów biednych ludzi. Dlatego Posłowie PO dążą za wszelką cenę do uwolnienia terenów ogrodów działkowych, aby gminy mogły bez ograniczeń nimi dysponować i aby wreszcie zadość spełnić silnemu lobby deweloperów w Sejmie. Większościowa partia w Sejmie jest przekonana, że działkowców można omamić, okłamać i pozyskać dla siebie chwałę łaskawcy, który „oddaje działki dla działkowców”. **Tymczasem stanie się inaczej, jeśli uwłaszczenie udziałami zostanie uchwalone – to PO odda działki dla deweloperów.**

Uwłaszczenie udziałami w prawach wg pomysłu PO jest złe z wielu powodów, m.in. dlatego, że tymi udziałami można handlować, potem można sądowo znieść współwłasność i stać się właścicielem części ogrodu i np. budować market w bezpośrednim sąsiedztwie użytkowanych działek, ponieważ nie ma żadnych ograniczeń zapisanych w projekcie obywatelskim w tym zakresie. Ponadto w ocenie konstytucjonalistów forsowane uwłaszczenie udziałami jest nie zgodne z ustawą zasadniczą.

Panie Premierze

My nie domagaliśmy się takiego prezentu, jaki PO chce nam darować. Uwłaszczenie udziałami to ukryta bomba zegarowa, która wybuchnie wkrótce po wejściu w życie ułomnej ustawy i zacznie się nieuchronny proces likwidacji ogrodów działkowych. Dlatego z projektu ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych musi być usunięty pomysł PO zawarty w art. 30. My działkowcy nie mamy już czasu na dalsze przepychanki z posłami PO, bo ustawa musi wejść w życie 21 stycznia 2014 r.

Jeśli stanie się inaczej, to odpowiedzialność za zniszczenie ogrodów działkowych, za przepadek naszych praw nabytych do działek poniosą posłowie PO.

/ - / E.Paprocka